Pragniesz pokrzyżować plany podżegaczy wojennych?

Podpisz Sztokholmski Apel Pokoju!

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) PONIEDZIAŁEK 22 MAJA 1950 ROKU. Nr 140 (1421)

Wywalczymy pokój — stwierdzają miliony Polaków

Ponad milion osób w Łodzi i województwie złożyło podpisy pod Apelem

Dalsza akcja zbierania podpisów trwa - Agitatorzy pokoju przy pracy

W szybkim tempie rośnie w województwie łódzkim liczba podpisów, składanych świadomie pod Apelem Pokoju przez ludzi pracy, gotowych walczyć i zwyciężyć w walce o pokój. Wyrazem tej zdecydowanej woli pokoju jest rosnąca z każdym dniem LAWINA PODPISÓW, KTÓRA OSIĄGNĘŁA WCZORAJ W ŁODZI 397.902, A W WOJEWÓDZTWIE — 627.209, CZYLI RAZEM PONAD MILION PODPISÓW.

Jak już donosiliśmy, w szeregu **miejscowości zebrano już wszystkie podpisy całej dorosłej ludności. Wczoraj ostatnie podpisy zebrano w Rawie Mazowieckiej, Nowym Mieście, w 39 gromadach powiatu rawsko - mazowieckiego i 34 gromadach w Piotrkowskim.** Zbliża się do końca akcja zbierania podpisów w Zgierzu, Pabianicach, Tomaszowie Mazowieckim, Zduńskiej Woli. **W Sieradzkim i Wieluńskim zebrano ponad 60.000 podpisów w każdym z powiatów.** Ożywiła się znacznie praca agitatorów pokoju w powiecie opoczyńskim, gdzie ze względu na braki organizacyjne zbieranie podpisów rozpoczęto z pewnym opóźnieniem.

We wszystkich miejscowościach agitatorzy pokoju przyjmowani są serdecznie a ich argumentacja przemawia wszystkim do przekonania.

Zaznacza się **stale wzrastający udział duchowieństwa w pracach komitetów obrońców pokoju. W 62 komitetach przewodniczącymi i członkami komitetów są księża.**

Podpisy pod Apelem Pokoju w Wieluńskim złożyło już prawie całe duchowieństwo. Kazania o sprawie obrony pokoju, nawołujące do podpisywania Apelu Pokoju wygłosiło w różnych miejscowościach kilkudziesięciu księży, jak na przykład w Kolegiacie Łowickiej ks. Bank, w Kutnowskim w Krzyżanówku ks. Zygmunt Kowalski, w Brzeźnie ks. Matuszewski oraz szereg księży w kilku dziesięciu innych parafiach.

* * *

Trójki, zbierające podpisy pod Apelem w całym kraju chodzą od domu do domu, od mieszkania do mieszkania, wzmagając świadomość znaczenia czynnej walki o pokój. Objaśniają one doniosły sens akcji, wagę złożenia przez każdego człowieka dobrej woli podpisu pod Apelem i mobilizują milionowe masy do świadomej, solidarnej walki o pokrzyżowanie zbrodniczych planów podżegaczy wojennych.

Ludność przyjmuje trójki serdecznie, wyrażając w najrozmaitszej formie głębokie uznanie dla ich działalności i czynne poparcie dla uchwał sztokholmskich.

Twórcza praca robotników i chłopów — obrońców pokoju

Robotnicy zespołu PGR **w Pętkowicach** powiatu morskiego postanowili w odpowiedzi na Apel Pokoju, poza godzinami swojej pracy wyremontować 2 km drogi, wykonać wodny basen dla straży pożarnej, założyć nową kanalizację oraz dokonać ogólnych prac remontowych w zespole. Prace te przyniosą około miliona złotych oszczędności.

Pracownicy **roszarni lnu w Lęborku,** zorganizowali „Warty Pokoju", stawiające sobie za cel wykonanie planu półrocznego do 15 czerwca br.

Ludwik Solski w „trójce" pokoju

Przebywający w Krakowie mistrz i nestor sceny polskiej, Ludwik Solski, składając swój podpis pod Apelem Sztokholmskim oświadczył, że zgłasza się do uczestnictwa w akcji zbierania podpisów, jako członek jednej z „trójek".

(Reszta wiadomości z frontu pokoju na str. 2-ej).

Wzmóc agitację w akcji pokoju

APEL Sztokholmski spotkał się w całej Polsce z żywiołowym oddźwiękiem. Walka o pokój jest u nas jednym z najpopularniejszych haseł. Naród polski chce o pokój walczyć. Nie ma ani jednego uczciwego patrioty polskiego, który by uchylił się od złożenia swego podpisu pod dokumentem, który domagą się zakazu broni atomowej i uznania za zbrodniarzy wojennych tych, którzy pierwsi użyją tej ludobójczej broni.

Toteż akcja zbierania podpisów pod Sztokholmskim Apelem Pokoju nabiera z każdym dniem coraz większego rozmachu. Rosną z godziny na godzinę liczby zebranych podpisów. Piętrzą się coraz wyżej stosy podpisanych arkuszy Apelu. Coraz częściej ukazują się na budynkach transparenty i wywieszki, stwierdzające, że wszyscy mieszkańcy danego domu podpisali już Apel Pokoju.

Ale ten żywiołowy pęd szerokich mas do podpisywania Apelu Sztokholmskiego, ta popularność akcji obrony pokoju sprawiły, że w niektórych punktach komitety obrońców pokoju i „trójki", zbierające podpisy ujawniają skłonność do mechanicznego i czysto ilościowego traktowania akcji przy jednoczesnym niedocenianiu jej polityczno-propagandowego charakteru. Fakt, że tak łatwo uzyskać od każdego podpis, że na palcach niemal policzyć można wypadki odmowy złożenia podpisu — natchnął niektóre komitety i „trójki" duchem samej tylko pogoni za liczbą, przy niedostatecznym pogłębieniu i rozwinięciu pracy polityczno-uświadamiającej.

Dążymy do tego, by każdy Polak podpisał Apel Sztokholmski. Chcemy, by liczba podpisów zebranych była jak największa, bo to jest MANIFESTACJA naszej woli i gotowości walki o pokój. Ale sama liczba nie wyczerpuje sprawy. Chodzi o to, by k a ż d y podpisujący zdał sobie sprawę, dlaczego podpisuje Apel, jakie cele stawia sobie ruch pokoju.

Chodzi o to, by każdy uświadomił sobie, dlaczego domagamy się zakazu broni atomowej i uznajemy rząd, który pierwszy użyje tej broni za zbrodniarza wojennego. Chodzi o to, by każdy zrozumiał, jaką rolę odgrywa ZWIĄZEK RADZIECKI — twierdza i ostoja pokoju światowego, a jaką Stany Zjednoczone — centrum imperializmu i agresji, główny ośrodek działania podżegaczy wojennych.

Akcja podpisowa jest wielką akcją polityczną. Chodzi w niej o to, by najszersze masy zostały uświadomione politycznie. Dlatego też komitety pokoju winny baczyć, aby „trójki", zbierające podpisy zdawały sobie sprawę, że obowiązkiem ich jest wyjaśnianie każdemu obywatelowi, jakie znaczenie ma jego podpis i jakie zadania stawia przed nim walka o pokój. Jeżeli liczba „trójek", działających w terenie nie wystarcza do wypełnienia tych zadań politycznych — trzeba zwiększyć liczbę „trójek".

Ci, którzy prowadzą w terenie akcję zbierania podpisów, muszą pamiętać, że sama ta akcja jest walką. Wiemy, że tu i ówdzie akcja natrafiła na opór ze strony elementów reakcyjnych, na próby siania niewiary i zamętu. Próby te, oczywiście, nie mają żadnych szans powodzenia. By jednak skutecznie mógł im się przeciwstawić każdy uczciwy Polak i patriota — należy go odpowiednio uzbroić politycznie i ideologicznie, trzeba go uświadomić, jak ma walczyć o pokój przeciwko podżegaczom wojennym i sabotażystom pokoju.

Każdy podpis pod Apelem Sztokholmskim — to nowy bojownik sprawy pokoju. Ale ten tylko jest pełnowartościowym bojownikiem, kto rozumie sprawę, o którą walczy. Gdy więc staje przed nami zadanie zjednania jak największej liczby bojowników pokoju — trzeba, byśmy dbali o ich właściwe uświadomienie polityczne.

Niechaj akt podpisania Apelu Sztokholmskiego będzie wyrazem zrozumienia KONIECZNOŚCI WALKI O POKÓJ, świadomości, że nie wystarczy pragnąć pokoju, że trzeba o ten pokój walczyć przeciw imperialistom i podżegaczom wojennym.

Akcja podpisowa cieszy się w Polsce olbrzymią popularnością. Stają do tej akcji miliony. Powstają dzięki temu niezwykle pomyślne warunki dla przeprowadzenia szerokiej i głęboko sięgającej w masy akcji uświadamiającej i propagandowej. Nakazem chwili jest więc: POGŁĘBIĆ TREŚĆ POLITYCZNĄ WIELKIEJ AKCJI ZBIERANIA PODPISÓW POD APELEM SZTOKHOLMSKIM.

(„Trybuna Ludu").

Nieugięci bojownicy o pokój

Włoscy tragarze i francuscy dokerzy odmawiają wyładunku broni amerykańskiej

RZYM (PAP). — Dziennik „Paese Sera" donosi, że tragarze florenccy odmówili przeładowania materiałów wojennych, zleconego im przez pewną firmę prywatną na zarządzenie dowództwa VII okręgu wojskowego.

* * *

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą.

Wbrew kłamstwom reakcyjnej prasy francuskiej i oficjalnym komunikatom — dokerzy portu La Pallice nadal odmawiają pracy przy przeładunku sprzętu wojennego. Bezrobotni tego miasta powzięli uchwałę, w której podkreślają, że nie dadzą się użyć w roli łamistrajków.

* * *

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą:

Organizacja Bojowników o Wolność i Pokój w Tunisie ogłosiła komunikat stwierdzający, że do Bizerty ma przybyć lotniskowiec amerykański „Dixmude" z nowym ładunkiem broni amerykańskiej. W związku z powyższym organizacja wzywa ludność do wzmożenia czujności i udaremnienia wyładowania broni amerykańskiej.

1 miliard zł. dla gospodarki narodowej

Masowe zobowiązania chłopów w ramach „Czynu Melioracyjnego"

WARSZAWA (PAP). W całym kraju setki tysięcy chłopów, kobiet i młodzieży wiejskiej pracują przy konserwacji dawnych i budowie nowych urządzeń wodno - melioracyjnych, do czego zobowiązali się, przystępując do „Czynu Melioracyjnego". O rozmiarze tych prac świadczy **wartość dotychczas podjętych zobowiązań, która wynosi ok. miliarda zł. W ciągu pierwszych kilku dni wykonano znaczną część robót, o wartości przekraczającej sumę 100 mil. zł.**

Murarze z PPB na osiedlu ZOR-Stare Miasto przekraczają nowe normy

Już w pierwszych dniach — po wprowadzeniu nowych norm produkcyjnych — napływać zaczęły meldunki o doskonałych wynikach pracy w przemyśle budowlanym.

I tak np. komisja współzawodnictwa pracy na budowie Nr 8 ZOR — Stare Miasto, po dokonaniu obliczeń z pierwszych pięciu dni pracy na nowych normach komunikuje, **iż są one wysoko przekraczane przez cały zespół.**

Najlepsze wyniki — 160 procent normy — osiągnął murarz **Pietrzak Józef** — pracujący na ściankach działowych. Przy murach grubych zespół w składzie **Pietrzak Antoni i Kowalski Wawrzyniec wyrobił 132 procent, a zespół Sztyglica i Cicheckiego — 168 procent normy.**

Równie dobre wyniki osiągnięto na robotach tynkarskich. **Ob. Klink i Rychter osiągnęli — 155,7 proc., Kostrzewski Bronisław 140 procent nowej normy.**

Ostatni wynik zasługuje na specjalne uznanie, gdyż chodzi tu o tynki III kategorii, bardzo trudne.

Wyniki te świadczą jak słuszne było wprowadzenie nowego katalogu norm w budownictwie.

Księża lubelscy w szeregach walczących o pokój

ŁUBLIN (PAP). — W sali WRN w Lublinie odbyła się narada księży, zrzeszonych w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Po referacie w sprawie udziału księży w walce o pokój i ożywionej dyskusji, w której zabierali głos liczni uczestnicy narady, księża jednomyślnie uchwalili rezolucję następującej treści:

„My, księża woj. lubelskiego, zebrani na konferencji księży — członków Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację przyłączamy się do ogólnoświatowego frontu walki o trwały pokój.

Zdajemy sobie sprawę, iż idea pokoju zainicjowana została przez ludzi dobrej woli, Apel Sztokholmski skierowany jest do wszystkich uczciwych ludzi świata, którym leżą na sercu losy wdów i sierot, pozostałych po ostatniej wojnie światowej, którym cenny jest każdy wysiłek człowieka, skierowany ku uszczęśliwieniu człowieka.

W walce o trwały pokój dołożymy wszelkich starań, by należycie naświetlić podstępną i podłą robotę podżegaczy wojennych, gotowych dla zwiększenia własnych kapitałów, utopić w morzu krwi i łez całą ludzkość.

Z urzędu swego kapłańskiego, jako głosiciele nauki pokoju, zajmiemy zdecydowane stanowisko w uświadamianiu szerokich mas pracujących o wielkim znaczeniu i doniosłości utrwalenia światowego pokoju."

Młodzież akademicka Łodzi wzywa studentów uniwersytetu w Oxfordzie do składania podpisów pod Apelem Pokoju

Słuchacze Studium Przygotowawczego do szkół wyższych w Łodzi, uczestniczący w masowym zgromadzeniu, zorganizowanym przez Uczelniany Komitet Obrońców Pokoju, wystosowali list do studentek i studentów uniwersytetu w Oxfordzie.

W liście tym piszą:

„Przez podpisanie apelu sztokholmskiego Stałego Światowego Komitetu Obrońców Pokoju dokumentujemy naszą łączność z młodym pokoleniem całego świata, które wraz z masami pracującymi i wszystkimi ludźmi dobrej woli, pragnie pokoju, ażeby zdobyć i pogłębić wiedzę. Pragniemy nasz głos dołączyć do wielomilionowego głosu przeciw właścicielom trustów i plantacji, chcącym rozpętać dla swoich niskich celów pożogę wojenną.

Przesyłając serdeczne, młodzieżowe pozdrowienie, wzywamy Was równocześnie do złożenia swych podpisów pod Apelem Sztokholmskim i rozwinięcia w Waszym środowisku szerokiej akcji zbierania podpisów wśród ogółu społeczeństwa.

Wierzymy głęboko, że żaden uczciwy student, bez względu na jego narodowość, religię i poglądy polityczne, bez względu na jego pochodzenie społeczne i kolor skóry, nie cofnie się przed naszym wezwaniem i stanie w szeregach obrońców pokoju."

31 maja sesja Komitetu Wykonawczego ŚFMD w Berlinie

GENEWA (PAP). — Wydawany w Paryżu biuletyn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej podaje, że sesja Komitetu Wykonawczego Federacji odbędzie się w Berlinie w dniach od 31 maja do 4 czerwca.

Dlaczego podpisuję Apel Pokoju

Walka o pokój, to walka o najwyższe dobro ludzkości. W pokoju, a nie w wojnie rodzą się pierwiastki cywilizacji i kultury. Komu więc drogi jest rozwój naszej kultury i naszej cywilizacji, ten niech chwyci jak najrychlej najpotężniejszy oręż ducha ludzkiego — pióro i podpisze Apel w Obronie Pokoju.

My, Polacy, musimy naszą twardą postawą zadokumentować, że nie chcemy wojny, ani tej „humanitarnej" ani „barbarzyńskiej". My chcemy Pokoju! W pokoju chcemy orać naszą ziemię, w pokoju chcemy rozwijać nasz przemysł i nasz handel, w pokoju chcemy budować i rozbudowywać nasze wsie i miasta, w pokoju chcemy odbudować pomniki naszej kultury, tak strasznie zrujnowane w ostatniej wojnie, w pokoju pragniemy rozwijać warsztaty naszej nauki.

PROF. DR FRANCISZEK SKUPIEŃSKI
rektor WSGW w Łodzi

Nigdy nie zapomnę ostatniej wojny. Wojna sprowadziła nieszczęście na moją rodzinę i prawie wszystkie rodziny. Chcę pracować w spokoju i dlatego celu gotowa jestem walczyć o pokój. Nic dziwnego, że bez namysłu złożyłam swój podpis pod Apelem Sztokholmskim.

JADWIGA RUSSO
przodownica pracy z PZPB Nr 9

Nie chcę więcej przebywać w obozie koncentracyjnym. Cierpień, których tam doznałem nie zapomnę przez całe życie. Pokoju powinniśmy bronić ze wszystkich sił, aby okropności wojny nigdy się nie powtórzyły.

FRANCISZEK GUMERSKI
przodownik pracy z PZPDz Nr 2

Co może być bardziej okrutnym i nieludzkim jak wojna? Kto przeżył i odczuł jej skutki, widział bezmiar zniszczeń i cierpień, jakie pociąga za sobą, ten powinien ją z całą stanowczością potępić jako złą metodę załatwiania sporów między narodami i państwami.

My, lekarze, a zwłaszcza chirurdzy, widzimy nie tylko barbarzyństwo i bezsens wojny. Walcząc o zdrowie i życie ludzkie, walczymy także przeciwko zorganizowanemu ludobójstwu i okaleczaniu ludzi i dlatego tak gorąco pragniemy pokoju.

PROF. DR MED. J. RUTKOWSKI
dyrektor II Kliniki Chirurgicznej A. L.

„Wojny nie chcemy, a pokój potrafimy wywalczyć. Mam 67 lat i przeżyłem już trzy wojny. Ostatnia zabrała mi dwoje dzieci. Pobieram rentę i nie powinienem już pracować, ale ja nawet nie myślę o tym. Pracuję i będę pracował, bo w ten sposób przyczyniam się do zbudowania lepszej przyszłości i walczę o rzecz największą dla każdego uczciwego człowieka — o pokój.

ANTONI PIETRZAK
murarz, przodownik pracy, ze Starego Miasta

„Dość wojny i nieszczęść! W codziennym trudzie budujemy dobrobyt, a do tego potrzebny jest pokój. Nie pozwolimy na to, aby gromada podżegaczy i krwiopijców przeszkadzała nam w naszej pokojowej pracy. Jest nas więcej niż miliard, a miliard ludzi potrafi wywalczyć i obronić pokój na całym świecie.

JÓZEF KUKUŁA
majster, rekordzista i przodownik pracy z PPB

Aleja im. Generalissimusa Stalina w Nanterre

GENEWA (PAP). **Z Paryża donoszą, że w dniu 21 maja odbędzie się w Nanterre uroczystość przemianowania jednej z głównych ulic miasta na aleję im. Generalissimusa Józefa Stalina. W uroczystości wezmą udział: burmistrz miasta Barbet, członek Biura Politycznego KC Francuskiej Partii Komunistycznej Fajon oraz przedstawiciel Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Radzieckiej prof. Aubel.**

Narody walczą o pokój

ИЗВЕСТИЯ

Podajemy poniżej, w całości artykuł wstępny „Izwiestii" z dn. 19 bm.

Z każdym dniem coraz bardziej unaocznia się olbrzymia siła moralna i polityczna ruchu narodów w walce o pokój. Ruch obrońców pokoju przeistoczył się w doniosły, postępowy czynnik rozwoju obecnej sytuacji międzynarodowej. W międzynarodowym obozie pokoju, demokracji i socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele oraz wśród milionów prostych ludzi całego świata, fakt ten budzi uczucie głębokiej satysfakcji. Jednocześnie zaś stały wzrost szeregów bojowników o pokój oraz ich aktywizacja powoduje lęk i popłoch w obozie imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny.

Miliony ludzi we wszystkich krajach świata przekonują się na własne oczy, że groźba wojny wzrasta w wyniku agresywnej polityki obozu imperialistycznego pod kierownictwem USA. Olbrzymie znaczenie ruchu obrońców pokoju polega na tym, że ruch ten nie tylko pomaga prostym ludziom uświadomić sobie groźbę, która zawisła nad ich rodzinami i ogniskami domowymi, lecz mobilizuje ich siły do walki ze zbrodniczymi planami Wall-Street i City. W krajach kapitalistycznych walka o pokój stała się obecnie głównym ogniwem w łańcuchu historycznych zadań klasy robotniczej, która na wspólnej platformie obrony pokoju zespala wokół siebie najszersze masy.

Reakcja międzynarodowa stosuje ostre represje wobec uczestników walki o pokój, wobec takich bohaterskich jego przywódców, jak np. słynny uczony francuski prof. Joliot-Curie. Ale walka narodów o pokój osiągnęła tak wielki rozmach, że żadne represje nie zdołają zahamować wzrostu potężnego obozu bojowników o pokój. Ruch obrońców pokoju tak dalece dojrzał, że jest on w stanie nie tylko przezwyciężać stawiane na jego drodze przeszkody, lecz stawiać i rozwiązywać coraz to nowe, coraz to bardziej skomplikowane zadania. Zadaniem takim, zadaniem o olbrzymiej doniosłości historycznej, jest w chwili obecnej akcja zbierania podpisów pod apelem o zakaz broni atomowej oraz o uznanie za zbrodniarza wojennego rządu, który pierwszy zastosuje broń atomową.

Przytłaczająca większość ludności całego świata domaga się zakazu broni atomowej, zakazu tego nieludzkiego oręża agresji, który po raz pierwszy zastosowały Stany Zjednoczone w roku 1945 — bez żadnej potrzeby o charakterze wojskowym, przeciwko cywilnej ludności Japonii. Żądanie to jest tym bardziej aktualne, że imperialiści wykorzystują szeroko groźbę użycia broni atomowej w celu szantażu politycznego i szerzenia psychozy wojennej, że na szantażu atomowym opierają swe najnikczemniejsze plany rozpętania nowej wojny.

Fakt, że anglo-amerykańskie koła wojskowe nie chcą nawet słyszeć o apelu Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, domagającym się zakazu broni atomowej, fakt ten wyjaśnia całemu światu, w jakim celu gromadzi się w Stanach Zjednoczonych zapasy bomb atomowych.

Pomyślny przebieg, prowadzonej na całym świecie akcji zbierania pod pisów pod apelem o zakaz broni atomowej, zada miażdżący cios planom atomowych ludożerców, stanowić będzie dla imperialistów groźne ostrzeżenie: jeżeli zastosują broń atomową, to nie unikną surowej kary, podobnie, jak nie uniknęli sądu narodów zbrodniarze wojenni — hersztowie faszyzmu niemieckiego.

Skuteczność tego ostrzeżenia, jego zdolność do zażegnania groźby wojny i niedopuszczenia do użycia bomby atomowej, znajduje się w bezpośredniej zależności od przeprowadzenia akcji zbierania podpisów w skali naprawdę masowej.

Do akcji tej należy wciągnąć najszersze warstwy ludności wszystkich krajów, należy wciągnąć ludzi wszelkich zawodów, rozmaitych poglądów politycznych, przedstawicieli najrozmaitszych wyznań religijnych i najrozmaitszych narodowości.

Chodzi o zebranie nie milionów, a nawet nie dziesiątków milionów, lecz setek milionów podpisów. Jest to rzeczywiście sprawa na miarę gigantyczną, sprawa, wymagająca od wszystkich obrońców pokoju olbrzymiej aktywności i sprawności organizacyjnej. Szczególny nacisk położyć należy na wciągnięcie do walki o pokój mas chłopskich, które, jak dotychczas niedość aktywnie uczestniczą w ruchu obrońców pokoju. Akcja zbierania podpisów powinna objąć jak najszersze rzesze inteligencji, w tej liczbie również kierowników i przywódców rozmaitych organizacji społecznych i politycznych. Udzielanie zgody lub odmowa złożenia podpisu pod apelem o zakaz broni atomowej, stanowić będzie kryterium oceny, po czyjej stronie są oni: czy po stronie obrońców pokoju, czy też — podżegaczy wojennych. Rozszerzając wszelkimi środkami szeregi bojowników o pokój, obrońcy pokoju powinni jednocześnie bezlitośnie demaskować zarówno imperialistycznych podżegaczy wojennych, jak i ich zauszników wszelkiego autoramentu.

Napływające zewsząd doniesienia świadczą, że wystosowany przez sztokholmską sesję Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju apel o składanie podpisów pod petycją o zakaz broni atomowej znalazł już oddźwięk wśród wielu milionów ludzi i z każdym dniem zyskuje coraz więcej zwolenników.

Niezawodną ostoją pokoju i bezpieczeństwa narodów jest obóz socjalizmu i demokracji, w którego skład wchodzi Zw. Radziecki i państwa demokracji ludowej. Naród radziecki popiera jednomyślnie walkę, którą toczy jego rząd — walkę o pokój, a zwłaszcza — o zakaz broni atomowej. Ludzie radzieccy solidaryzują się z treścią apelu Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i gorąco ten apel popierają.

Apel ten spotkał się również z powszechnym poparciem w krajach demokracji ludowej Europy i Azji. Na Węgrzech podpisało apel 7.231.329 osób; w Bułgarii zebrano prawie 6 milionów podpisów. W Rumunii głosowało na rzecz pokoju około 8 milionów osób, w tym ponad 5,5 miliona chłopów.

Akcję zbierania podpisów rozpoczęto też w Polsce, Chinach, Czechosłowacji, na terenie Mongolskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Za pokojem opowiada się naród niemiecki. Poczynając od 1 maja na obszarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej pod apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, złożyło podpisy ponad 15 milionów osób. Nie bacząc na przeszkody, na które napotykają obrońcy pokoju w Niemczech Zachodnich, również i tam na rzecz pokoju głosują tysiące Niemców. Niemieckie siły demokratyczne, które stały się częścią składową światowego obozu pokoju, powitały z uczuciem ogromnej radości i wdzięczności decyzję rządu radzieckiego o zredukowaniu płatności Niemiec z tytułu odszkodowań. Wspaniałomyślna ta decyzja stanowi dla narodu niemieckiego jeszcze jeden bodziec do walki o pokój.

W imieniu setek milionów swych członków wyraziły solidarność z apelem Stałego Komitetu międzynarodowe masowe organizacje demokratyczne: Światowa Federacja Związków Zawodowych, Międzynarodowa Federacja Kobiet i Młodzieży Demokratycznej, Międzynarodowy Związek Studentów, Międzynarodowe Stowarzyszenie Prawników-Demokratów i inne.

Masowe organizacje demokratyczne w krajach kapitalistycznych podjęły inicjatywę przeprowadzenia powszechnego głosowania na rzecz pokoju. Tak np. Unia Kobiet Francuskich postanowiła zebrać 5 milionów podpisów, a Związek Młodzieży Republikańskiej — 8 milionów. Aktywiści tych organizacji i wielu innych obchodzą wszystkie domy, wszystkie mieszkania.

W Ameryce akcję zbierania podpisów pod apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju zapoczątkowały rozmaite organizacje postępowe. Ważnym etapem tej kampanii ma się stać zapowiedziana na dzień 29 maja konferencja pokoju w Chicago. Ale już przed otwarciem konferencji, tysiące Amerykanów złożyło podpisy pod petycją do Trumana, która głosi: „Domagamy się zakazu broni atomowej i wodorowej! Domagamy się bezzwłocznego wszczęcia rokowań ze Związkiem Radzieckim w kwestiach pokoju i rozbrojenia! Głosujemy na rzecz pokoju!"

Wszystko to świadczy, że żądanie zakazu broni atomowej jest żądaniem, które wysuwa przytłaczająca większość ludności wszystkich krajów z wyjątkiem znikomej garstki imperialistów, usiłujących rozpętać nową wojnę. Setki milionów podpisów, złożonych pod apelem Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, stanowić mają świadectwo, że siły pokoju są potężniejsze od sił wojny, że mogą je zwyciężyć i zażegnać wojnę.

Zadaniem obrońców pokoju we wszystkich krajach świata jest stałe rozwijanie pomyślnie rozpoczętej akcji powszechnego głosowania na rzecz pokoju.

Należy mieć stale na uwadze fakt, że akcja zbierania podpisów, mimo wszystko, nie rozwinęła się jeszcze w całej pełni. Aby to osiągnąć, należy jeszcze ściślej zespolić szeregi, zwiększyć sprawność organizacyjną i wzmóc aktywność wszystkich obrońców pokoju. Zadanie polega na zmobilizowaniu do walki o pokój wszystkich ludzi, którzy nie chcą wojny. Należy zebrać setki milionów podpisów w okresie przed otwarciem II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Powszechne głosowanie na rzecz pokoju powinno się stać punktem wyjścia dla rozszerzenia masowej bazy i dalszego, jeszcze większego wzrostu międzynarodowego ruchu obrońców pokoju.

Ruch obrońców pokoju rośnie i krzepnie. Siłę jego potęgują nowe zwycięstwa w dziedzinie budownictwa komunistycznego, które odnosi naród radziecki pod kierownictwem partii komunistycznej i wielkiego Stalina. Idąc za przykładem narodu radzieckiego, w oparciu o potęgę obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, bojownicy o pokój przekreślą zbrodnicze plany imperialistycznych podżegaczy do nowej wojny.

Tito oświadczył, że zbrojenia państw zachodnich mają charakter pokojowy. (Z prasy).



Tito — kukła zbrodniarzy wojennych

Na szpaltach prasy

Sprzeczności anglo-amerykańskie

Omawiając w przeglądzie międzynarodowym wyniki londyńskiej konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych „Krasnyj Fłot" stwierdza, że ani świadomie niejasno sformułowany komunikat, ani demagogiczne powoływanie się na „troskę mocarstw zachodnich o pokój" nie są w stanie ukryć przyświecających uczestnikom konferencji londyńskiej agresywnych celów: dalszego wzmożenia „zimnej wojny" oraz przygotowywania awantur wojennych. Na uwagę zasługuje charakterystyczny szczegół, że dalszy ciąg obrad konferencji trójki mocarstw stanowią obrady sesji tzw. Rady Atlantyckiej, której otwarcie nastąpiło 15 maja. Komentator stwierdza, że imperialiści amerykańscy starają się wciągnąć Niemcy Zachodnie do systemu tego paktu w celu wykorzystania potencjału wojskowego oraz zasobów przemysłowych i ludzkich tego kraju dla wojny przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

W ścisłym związku z tym planem pozostaje aktywność zachodnio-europejskich sługusów USA, którzy dążą do fuzji francuskiego ciężkiego przemysłu z przemysłem niemieckim. Wysunięty przez Schumana projekt połączenia przemysłu węglowego i stalowego Zagłębia Ruhry, Saary i Lotaryngii oznacza po prostu odrodzenie europejskiego kartelu stalowego, który odegrał tak wielką rolę w przygotowaniu drugiej wojny światowej.

Francuska opinia demokratyczna daje wyraz głębokiemu zaniepokojeniu w związku z jawnym niebezpieczeństwem, zagrażającym niezawisłości narodowej i suwerenności kraju. Źle maskowane zaniepokojenie ogarnęło również i angielskie koła rządzące, które zdają sobie sprawę, że utworzenie europejskiego trustu stalowego zagraża bezpośrednio angielskiemu przemysłowi hutniczemu.

W ten sposób, na konferencji londyńskiej ujawniło się dalsze zaostrzenie się sprzeczności anglo-amerykańskich w Europie, jak zresztą i na całym świecie.

Rząd rumuński domaga się od rządu USA

redukcji liczby pracowników poselstwa St. Zjedn. w Bukareszcie

Rumuńska Republika Ludowa nie ścierpi wrogich ośrodków szpiegowskich

BUKARESZT (PAP). Wszystkie dzienniki rumuńskie opublikowały komunikat, stwierdzający, że rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej domaga się redukcji liczby pracowników poselstwa Stanów Zjednoczonych w Bukareszcie.

Problemu wielkiej liczebności personelu tego poselstwa — stwierdza rząd rumuński — nie można rozpatrywać w oderwaniu od wrogiej polityki, prowadzonej przez rząd Stanów Zjednoczonych wobec Rumuńskiej Republiki Ludowej — polityki, która znajduje wyraz w działalności szpiegowskiej niektórych pracowników poselstwa Stanów Zjednoczonych w Bukareszcie, dowiedzionej na procesach zdrajców — przywódców partii narodowo - zaranistycznej oraz grupy szpiegów z amerykańskiego i brytyjskiego Biura Informacyjnego, w powtarzających się próbach ingerencji w sprawy wewnętrzne Rumuńskiej Republiki Ludowej, w oszczerczych atakach przeciwko Rumunii, w wykazującym wrogość wobec Rumunii zachowaniu się delegatów Stanów Zjednoczonych w Organizacji Narodów Zjednoczonych, jak również w pomocy, udzielanej oficjalnie wszystkim zdrajcom, którzy zbiegli z Rumuńskiej Republiki Ludowej.

W związku z tym, rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej domaga się, aby poselstwo Stanów Zjednoczonych w Bukareszcie zredukowało liczbę swych pracowników do 10 osób, z tym, że rząd rumuński zgadza się, aby taką samą liczbę pracowników miało poselstwo Rumuńskiej Republiki Ludowej w Waszyngtonie, co stanowi warunek rozwiązania problemu liczebności personelu poselstwa USA w Bukareszcie.

Światowa kampania pokojowa

przybiera z każdym dniem na sile

USA

NOWY JORK (PAP). — W Nowym Jorku odbyła się konferencja przedstawicieli kościołów metodystów, na której uchwalono rezolucję, piętnującą agresywną politykę zagraniczną rządu USA.

W konferencji wzięło udział 400 delegatów, reprezentujących 275 kościołów metodystów.

* * *

2.200 robotników zakładów samochodowych w Detroit podpisało Apel Sztokholmski.

* * *

Robotnicy przemysłu futrzarskiego w Nowym Jorku złożyli 7.500 podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

Japonia

MOSKWA (PAP).— Agencja TASS donosi z Tokio:

Japońska Liga Obrony Demokracji zorganizowała w Osaka wiec, poświęcony zbieraniu podpisów w obronie pokoju. W wiecu brało udział 3 tysiące osób. Uchwalono rezolucję, która solidaryzuje się z Apelem Sztokholmskim.

W prowincji Osaka pod Apelem Sztokholmskim złożyło podpisy 240.433 osoby.

W. Brytania

LONDYN (PAP). — Brytyjski Komitet Obrony Pokoju przystąpił do rozpowszechniania wśród ludności tekstu petycji, domagającej się zakazu broni atomowej i wzorowanej na Sztokholmskim Apelu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Petycja została wydrukowana w 250 tys. egzemplarzy.

Akcja zbierania podpisów odbywa się przede wszystkim wśród robotników, górników i studentów.

W miejscowości Dandy w ciągu jednego dnia zebrano około tysiąca podpisów.

Przedstawiciele komitetów obrony pokoju odwiedzają w całej Anglii mieszkania prywatne i zakłady pracy i zbierają podpisy pod petycją.

Francja

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim zatacza we Francji coraz szersze kręgi.

Rady generalne departamentów Alpes Maritimes i Jura podpisały Apel Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Wszyscy dorośli mieszkańcy Sallins i Bergues w departamencie Var podpisali Apel.

W Armillac, Agen i Ecourt w departamencie Pas de Calais prawie wszyscy mieszkańcy złożyli podpisy pod Apelem Sztokholmskim.

150 pracowników agencji prasowej AFP podpisało Apel, jak również wielu dziennikarzy i pracowników redakcji pism paryskich.

1.800 górników kopalni Courriot w St. Etienne podpisało Apel Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Uroczyste posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej

W piątek, dnia 26 bm., o godz. 16, w dużej sali konferencyjnej w Łodzi, przy ul. Ogrodowej 15, odbędzie się uroczyste posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej. W pierwszym punkcie porządku obrad wygłoszony zostanie przez członka Rady Państwa referat o znaczeniu i funkcjonowaniu terenowych organów jednolitej władzy państwowej, a następnie uchwalony zostanie tymczasowy regulamin obradowania Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz nastąpią wybory prezydium.

Z dniem tym Wojewódzka Rada Narodowa rozpocznie swą działalność, jako jedyny czynnik władzy ludowej na terenie województwa.

Posiedzenia poszczególnych klubów radzieckich odbędą się tegoż dnia o godz. 13.

Podpisanie protokółu

w sprawie radzieckich towarzystw akcyjnych w Niemczech

BERLIN (PAP). — Sobotnia prasa niemiecka opublikowała następujący komunikat departamentu informacji Tymczasowego Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej:

Przed kilku dniami między rządem ZSRR a Tymczasowym Rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej podpisany został protokół w sprawie radzieckich towarzystw akcyjnych w Niemczech.

Kierując się zasadami rozwoju przyjaznych stosunków między narodami ZSRR i narodem niemieckim oraz w celu przyczynienia się do dalszego rozwoju gospodarki Niemieckiej Republiki Demokratycznej na pokojowych podstawach, rząd radziecki na mocy tego protokółu przekazał narodowi niemieckiemu przedsiębiorstwa, które poprzednio, w myśl uchwał konferencji poczdamskiej, przeszły z tytułu reparacji na własność Związku Radzieckiego.

Wśród przekazanych przedsiębiorstw znajdują się: studio filmowe UFA w Babelsbergu, studio filmowe „TOBIS" w Berlinie, wytwórnia filmów kolorowych „AFIFA", fabryka porcelany w Meissen, fabryka maszyn do pisania „OLYMPIA" w Erfurcie, fabryka rowerów „MIFA" w Sangerhausen i inne.

Zgodnie z planem na rok bieżący, wartość produkcji towarowej przekazanych przedsiębiorstw wynosi 290 milionów marek, licząc według cen z roku 1944.

Protokół przewiduje, że przedsiębiorstwa, które nadal pozostają własnością Związku Radzieckiego i są należycie zarejestrowane w Niemczech, będą rozwijały swą działalność zgodnie z ustawodawstwem Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Obłudny komunikat

atlantyckich podżegaczy wojennych

LONDYN (PAP). — W Londynie zakończyła się narada ministrów spraw zagranicznych 12 krajów, które podpisały agresywny pakt atlantycki.

Ministrowie ogłosili dwa komunikaty, z których wynika, że głównym przedmiotem obrad były sprawy wojskowo-strategiczne.

Obłudnie deklarując swe „przywiązanie" do zasad Karty Narodów Zjednoczonych oraz stwierdzając, iż pakt atlantycki rzekomo „przyczynia się do zapewnienia pokoju powszechnego", uczestnicy narady w istocie rzeczy interesowali się jedynie zagadnieniem „skutecznego wykorzystania sił zbrojnych i zasobów materialnych, znajdujących się w rozporządzeniu krajów paktu atlantyckiego".

W tym celu każdego uczestnika agresywnego bloku zobowiązano „do wniesienia pewnego wkładu" w dzieło mobilizacji środków, niezbędnych do przygotowań wojennych.

Tegoroczne Święto Ludowe

potężną manifestacją sojuszu robotniczo — chłopskiego

W ostatnich dniach rozpoczęły się na terenie naszego województwa przygotowania do uroczystego obchodu Święta Ludowego, które w bieżącym roku wypada w dniu 28 bież. miesiąca.

Utworzony już został Wojewódzki Komitet Obchodu Święta Ludowego, który wyłonił szereg sekcji roboczych.

Święto Ludowe obchodzone będzie w tym roku pod hasłami: wzmocnienia i zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, walki o trwały, sprawiedliwy pokój, stałego podnoszenia produkcji rolnej i zwycięskiego wykonania Planu 6-letniego.

W obchodzie Święta Ludowego wezmą licznie udział ekipy łączności i delegacje robotnicze ze wszystkich ośrodków przemysłowych naszego miasta i województwa. Święto Ludowe stanie się więc potężną manifestacją sojuszu i braterstwa robotniczo-chłopskiego w walce o socjalizm.

Obchody odbędą się w dniu 28 we wszystkich miastach powiatowych i kilkudziesięciu punktach gminnych. Specjalnie uroczyście obchód Święta Ludowego przebiegać będzie w Radomsku i Sieradzu. W programie obchodu Święta Ludowego przewidziano: wiece, pochody manifestacyjne, zabawy ludowe, występy zespołów artystycznych i imprezy sportowe.

W dniu 27 bm. na wszystkich punktach obchodu odbędą się akademie i wieczornice, w których również wezmą udział delegaci robotniczy.

W związku ze zbliżającym się Świętem Ludowym chłopi—ZSL-owcy województwa łódzkiego rozpoczęli już akcję podejmowania „Czynu Chłopskiego". Zobowiązania chłopów podejmowane są głównie w dziedzinie prac melioracyjnych. Kars.

Ze sportu

Drugi dzień meczu o Puchar Davisa

Polska-Izrael 3:0

WARSZAWA (PAP). — W drugim dniu meczu tenisowego o Puchar Davisa Polska — Izrael odbyła się gra podwójna. Para polska Skonecki — Piątek pokonała parę Weiss — Finkelkraut 7:5, 6:3, 6:4, zdobywając tym samym trzeci punkt dla swych barw.

Z drużyny polskiej lepiej wypadł Piątek, który był szybszy, grał bardziej ofensywnie i miał więcej kończących piłek

Niespodzianką było zwycięstwo juniora polskiego Radzia w grze pokazowej nad mistrzem Izraela — Weissem 8:6, 6:3.

Kronika Piotrkowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:
10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45.

KINA:

Kino „Bałtyk" wyświetla film produkcji węgierskiej p. t. „Piędź ziemi". Film dozwolony dla młodzieży.

Początki seansów o godz. 16.30, 18,30 i 20,30. W niedziele i święta dodatkowy seans o godzinie 14,30 i poranek filmowy o godz. 10,30.

Kino „Polonia" wyśw. film prod. francuskiej pt. Hrabia Monte Christo. Część I. Film dozwolony dla młodzieży.

Początki seansów: godz. 16, 18 i 20.

W niedziele i święta dodatkowy seans o godzinie 14 i poranek filmowy o godz. 10,30.

ADRES REDAKCJI:
Aleja 3 - Maja Nr 4, tel. 15 81.
Interesantów przyjmuje się od godz. 16 do 18.

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26, tel. 15-40

Ogłoszenia drobne przyjmuje tylko Urząd Pocztowy.

Przodujące zespoły „Hortensji" podnoszą ilość i jakość produkcji

Współzawodnictwo pracy nabiera wciąż większego rozmachu w piotrkowskich hutach szklanych, a przede wszystkim w największej z nich, „Hortensji". Niejednokrotnie już robotnicy tej huty poszczycić się mogli wspaniałymi wynikami produkcyjnymi, wielu z nich zdobyło zaszczytne miana przodowników pracy, a poza tym różne nagrody, premie pieniężne itd.

Spośród kilkunastu ośmioosobowych zespołów produkcyjnych pierwsze miejsce zajmuje zespół majstra **Stanisława Świstaka** pracujący przy produkcji szkła na tzw. półautomatach i wyrabiający 162 procent normy technicznej. W produkcji galanterii ciężkiej, gdzie wyrabia się salaterki, patery itp. przoduje zespół **Antoniego Szczepańskiego** wyrabiający 150 procent normy. Wynikiem 136 procent normy osiągniętym w ostatnim etapie współzawodnictwa pracy w hucie „Hortensja" poszczycić się może produkcyjny zespół **Władysława Stobieckiego**, zatrudniony przy produkcji popielniczek, słoiczków itp. galanterii lekkiej. Zatrudniony w tym samym dziale zespół **Jana Cieślika** ma tylko o dwa procent gorsze wyniki, natomiast 131 procent wyznaczonej normy osiąga zespół produkcyjny **Bolesława Smugi** wyrabiający kieliszki i karafki.

Dużo lepszymi wynikami pod względem wydajności pracy wyróżnia się w stosunku do uprzednio wymienionych działów produkcyjnych dział wyrobu szklanek. Pracujący tu zespół **Edwarda Sławińskiego** osiąga 142 procent normy.

Ale nie wszyscy majstrowie i nie wszystkie zespoły w tej największej hucie piotrkowskiej, a jednej z większych w całej Polsce przykładają się tak szczerze do pracy. Niemniej jednak wyniki są bardzo poważne i pozwalają przypuszczać, że w następnym etapie współzawodnictwa pracy przodujące dotychczas zespoły będą musiały stoczyć ciężką walkę z pozostałymi. Do takich, które pretendują do zajęcia w przyszłości lepszej lokaty należy na przykład zespół **Konstantego Raczyńskiego** zatrudniony przy produkcji kieliszków, a wyrabiający obecnie 125 procent normy, zespół **Stanisława Flōka** osiągający 122 proc. przy produkcji szklanek oraz zespół **Jana Stępnia** zatrudniony w tym samym dziale, a wyrabiający 120 proc. normy technicznej. Aczkolwiek „najgorszym" wynikiem poszczycić się może zespół **Lucjana Niewiadomskiego** produkujący kieliszki, to jednak osiągnięte 111,5 procent pozwalają przypuszczać, że i ten zespół po przezwyciężeniu trudności na jakie jeszcze napotyka w swej pracy będzie mógł nie tylko polepszyć swą lokatę w ogólnej klasyfikacji zespołów produkcyjnych, lecz przede wszystkim nie pozostanie na ostatnim miejscu, a przesunie się na jedno z czołowych miejsc.

Wyniki jakie osiągnęły w tym etapie współzawodnictwa pracy poszczególne zespoły huty „Hortensja" napawają dumą robotników. Wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że osiągnięcie 152, 140 czy nawet 120, lub 111 proc. normy jest nie lada wyczynem hutników „Hortensji" i jest dowodem, że załogi poszczególnych zespołów produkcyjnych doceniają znaczenie rozszerzającego się ciągle współzawodnictwa pracy, przynoszącego coraz to nowe osiągnięcia i nowe radości związane z nadprogramowym wykonaniem planów produkcyjnych.

W przededniu Tygodnia Burs i Stypendiów

W nadchodzący wtorek, tj. 23 maja odbędzie się w Pabianicach zebranie przedstawicieli partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych, na którym powołany zostanie do życia Miejski Komitet obchodu Tygodnia Burs i Stypendiów. Tydzień ten poświęcony jest zagadnieniom ułatwienia uczącej się młodzieży kontynuowania nauki, organizowania szerokiej sieci burs i jak największej ilości stypendiów. W mieście naszym sprawa burs i stypendiów ze względu na dużą ilość szkół ogólnokształcących i zawodowych o poziomie średnim należy do zagadnień wymagających troskliwej opieki całego społeczeństwa.

Tydzień Burs i Stypendiów rozpoczyna się i trwać będzie do 11 czerwca. W czasie tym dokonany zostanie przegląd dotychczasowych osiągnięć miasta w dziele organizowania burs i stypendiów oraz wytyczony będzie plan pracy na przyszłość. Już obecnie młodzież nasza z najbardziej zapadłych wsi i zakątków znajduje w mieście pełne warunki do nauki: dogodne pomieszczenia, wyżywienie i stypendia na pomoce naukowe. Wzrastający jednak z każdym rokiem pęd do nauki całej młodzieży polskiej pociąga za sobą konieczność udostępnienia jej nowych burs, uruchomienia nowych stypendiów. Społeczeństwo Pabianic rozumie powagę i ważność tego zagadnienia. Dlatego wierzyć należy, że wysiłki Miejskiego Komitetu Tygodnia Burs i Stypendiów, który już od wtorku podejmie swą pracę, znajdą żywy oddźwięk i poparcie wszystkich obywateli.

F. S.

Ciekawe imprezy w Pabianicach

Ostatnio dużo się mówi i pisze o braku imprez artystycznych w Pabianicach.

Miejski Komitet Odbudowy Stolicy postanowił opinię tę przełamać. W tym celu zorganizowany zostanie najpierw poranek w wykonaniu najlepszych grup zespołów świetlicowych naszego miasta. Miłośnicy śpiewu, muzyki i tańca będą mogli w ten sposób zapoznać się z całym amatorskim dorobkiem artystycznym. Zbiorowy poranek świetlicowy naszych najlepszych artystów zdoła z pewnością zadowolić szerokie rzesze widzów i słuchaczy.

Imprezą, która przyciągnie uwagę sportowców, bedzie mecz piłkarski emerytów sportu. Dotychczas nie ustalono jeszcze składów osobowych drużyn, które wystąpią przeciwko sobie na boisku, gdyż mecz znajduje się w trakcie przygotowań, organizatorzy zapewniają jednak, że spotkanie będzie ze wszech miar interesujące.

F. S.

Należy usunąć niedociągnięcia i braki „Metalurgii"

w zakresie higieny i bezpieczeństwa pracy

Pomimo, że w radomszczańskiej Metalurgii zrobiono wiele, jednak do chwili obecnej nie usunięto wszystkich istniejących jeszcze na odcinku higieny i bezpieczeństwa pracy braków i niedociągnięć. Nie odrazu mogli zresztą robotnicy „Metalurgii" usunąć wszystkie braki w zakresie higieny i bezpieczeństwa pracy jakie zastali z chwilą przejęcia zakładów w pierwszym roku po wyzwoleniu. Przyznać trzeba, że w miarę możliwości z roku na rok, z miesiąca na miesiąc wprowadzono coraz to nowe ulepszenia — należy jednak pospieszyć się z realizacją planowych inwestycji, które jeszcze do tej chwili nie zostały wykonane.

Mianowicie jeszcze w roku 1949 referat higieny i bezpieczeństwa pracy w planach swych na rok bieżący zaprojektował instalację t.zw. „wyciągów" na oddziale hartowni, cynkowni, widlarni i lakierowni, które miały za zadanie neutralizować działanie oparów kwasu i pyłu ołowiu. Prawdopodobnie te pozycje w preliminarzu nie zostały należycie umotywowane i dlatego też władze nadrzędne koniecznych na inwestycje sum nie zatwierdziły. Obowiązkiem kierownictwa zakładu jest sprawy tej „nie zasypiać" w bieżącym okresie. To samo tyczy się również funduszów potrzebnych na budowę łaźni. Dotychczas istnieją zaledwie tutaj 4 wanny, które w żadnym wypadku nie wystarczają na liczną załogę „Metalurgii i tylko niewielki procent pracowników może z nich korzystać. Należy wybudować łaźnię natryskową, w której by mogło korzystać odrazu kilkadziesiąt pracowników.

Należy zwrócić również uwagę na stan rur wodnych. Rury te nie były wymieniane tak długo jak zakład istnieje, a więc już blisko około 30 lat. Na skutek tego woda znajdująca się na terenie zakładów według orzeczenia Komisji Sanitarnej nie nadaje się do picia. Należało by w najbliższym czasie przystąpić do kolejnej wymiany rur, jak również na odcinku pomiędzy pompami wodnymi, a zbiornikiem wodnym zainstalować filtry.

Na oddziale cynkowni i kwasiarni brak jest dotychczas t.zw. okapów z neutralizatorami, które by pochłaniały opary kwasu. Na skutek braku ich opary kwasu niszczą przewody elektryczne i zieleńce nie mówiąc już o tym, że działają zabójczo na drogi oddechowe zatrudnionych tam pracowników.

Jak dotychczas teren zakładów nie jest należycie uporządkowany i wybrukowany. Na skutek tego jesienią i wiosną tworzą się kałuże, które utrudniają transport wewnętrzny. W okresie natomiast letnim za każdym podmuchem wiatru wznoszą się tumany kurzu, co również utrudnia pracę robotników zatrudnionych na placu, jak również uniemożliwia utrzymanie należytego porządku na terenie zakładu. Należało by, wykorzystując okres letni, przystąpić do wybrukowania terenu fabrycznego, a przede wszystkim terenu pomiędzy poszczególnymi oddziałami, gdzie należy urządzić ścieki i przeprowadzić kanały.

Oto najpoważniejsze bolączki, które referat higieny i bezpieczeństwa pracy i kierownictwo zakładu winny zlikwidować w jak najbliższym czasie. Naturalnie, że tego wszystkiego nie można zrobić w jednym miesiącu, czy nawet w jednym kwartale. Jednak niektóre z nich jak np. wybrukowanie terenu fabrycznego oraz zainstalowanie okapu z neutralizatorami na oddziale cynkowni i kwasiarni należy przeprowadzić jeszcze w bieżącym sezonie letnim.

Kurso-konferencje dla członków Komitetów Sklepowych rozpoczyna PSS „Społem"

We wtorek odbędzie się w Pabianicach o godzinie 17 pierwszy wykład w świetlicy spółdzielni PSS-Społem w ramach specjalnych szkoleniowych kurso-konferencji dla wszystkich członków komitetów sklepowych PSS w Pabianicach.

Kurso-konferencje dla członków komitetów sklepowych organizowane są w całej Polsce na skutek zarządzenia centralnych władz spółdzielczych. Program kursu przewiduje wykłady, zapytania i dyskusje. Każdy komitet sklepowy winien być reprezentowany na takiej kurso-konferencji przez przynajmniej jedną osobę.

Lokal świetlicy PSS-Społem gdzie odbywać się będą wykłady mieści się przy ul. Limanowskiego Nr 3.

„Sztandar Młodych" w rękach całej młodzieży

Plan kolportażu pierwszego dziennika młodzieżowego „Sztandar Młodych" wyrażał się w Pabianicach w ciągu miesiąca maja cyfrę 1000 egzempl. Liczba ta została jednak wydatnie przekroczona już w pierwszych dniach i ostatecznie podwyższono ją do 1485 w mieście i ponad 400 w powiecie.

„Sztandar Młodych" już w ciągu pierwszych tygodni istnienia zdobył sobie sympatię i uznanie młodzieży miejskiej i wiejskiej, fabrycznej i szkolnej. W dniu 1 Maja rozchwytano w kilka minut zapas egzemplarzy przeznaczonych do rozprzedaży ulicznej. Na zebraniach kół ZMP-owskich i hufców SP-owskich gorąco dyskutowano nad treścią pierwszych numerów „Sztandaru Młodych", a dyskutanci wyrażali się o swym piśmie z pełnym uznaniem.

W maju przodowało w prenumeracie Gimn. i Liceum Handlowe. Zasługą organizacji ZMP-owskiej jest zainteresowanie całej młodzieży swym dziennikiem. Wszyscy uczniowie w liczbie 414 zaprenumerowali w maju „Sztandar Młodych"!

Na dalszym miejscu pośród szkół pabianickich kroczy II Jedenastolatka TPD, która zaprenumerowała 120 egzemplarzy dziennika młodzieżowego oraz III Liceum z liczbą prenumeratorów 92. Dalej Gimn. Chemiczne — 71 egzemplarzy oraz I Jedenastolatka — 73 egzemplarze. Gimnazjum Mechaniczne posiada 66 prenumeratorów pisma młodzieżowego, Gimnazjum Papiernicze — 57 prenumeratorów, Średnia Szkoła Zawodowa — 56 prenumeratorów i Gimnazjum Przemysłowe PZPB — 42 prenumeratorów.

We wszystkich wyżej wspomnianych szkołach poza Handlówką, liczba prenumeratorów „Sztandaru Młodych" jest jeszcze za mała. Daje się to zauważyć szczególnie w I Jedenastolatce (gdzie jest przecież silna stosunkowo organizacja ZMP-owska i ruchliwy hufiec SP) oraz w szkołach zawodowych. Całkowity brak zainteresowania „Sztandarem Młodych" przejawiły dotąd szkoły powszechne, a przecież młodzież szóstych i siódmych klas, młodzież, która w najbliższym czasie podlegać będzie obowiązkowi służby w hufcach SP i która, w dominującej większości, w najbliższym czasie, zasili szeregi organizacji ZMP-owskich, napewno znalazła by wiele ciekawych informacji i wskazówek w „Sztandarze".

Stanowczo za mało uwagi poświęciły dotąd swemu pismu codziennemu koła ZMP-owskie w pabianickich fabrykach i zakładach pracy. Popatrzmy jak się przedstawia sprawa prenumeraty „Sztandaru Młodych" na terenie Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego. Z kilkudziesięciu kół oddziałowych ZMP tylko 8 kół zainteresowało się prenumeratą dziennika. Są to koła przy Biurze Głównym, Tkalni—Centrali I i II zmiana, przy PC 1, PC 5, Tkalni oddz. 1, oddz. 12 i oddz. 28. Pozostałe koła wykazują zbyt słabe zainteresowanie dla prenumeraty swego nowego pisma, zaś Zarząd Fabryczny ZMP dotąd niczego nie zrobił w kierunku zainteresowania prenumeratą i dziennikiem młodzieży robotniczej.

Lepiej przedstawia się sprawa czytelnictwa prasy młodzieżowej w innych fabrykach. W Zakładach Wytwórczych Lamp Elektrycznych L-15 „Sztandar Młodych" ma 49 prenumeratorów w PZZPJG — 46 prenumeratorów (co jest niewątpliwie znacznym sukcesem, ponieważ w PZZPJG odsetek młodzieży wśród robotników jest niewielki), w Fabryce Narzędzi — 40 egzemplarzy, w Fabryce Chemicznej — 41 egz., w Papierni — 21, w PZPW Nr 41 zaledwie 25 egz., zaś w PZPO tylko 23 egz. Nie interesują się wcale prasą młodzieżową Zakłady Mechaniczne im. Strzelczyka oraz Techniczna Obsługa Rolnictwa.

Spośród licznych spółdzielni pracy w naszym mieście, gdzie młodzieży wśród zatrudnionych nie brak, tylko Spółdzielnia im. Juliana Marchlewskiego prenumeruje 35 egz. „Sztandaru Młodych". Inne spółdzielnie wykazały całkowity brak zainteresowania się tym pismem.

Z instytucji i urzędów 20 prenumeratorów „Sztandaru" ma PSS — Społem, 16 — Ubezpieczalnia Społeczna, 10 — Urząd Drogowy

Również powiat nie wykorzystał nawet w połowie swych możliwości. Zarząd ZMP w Łasku na razie przoduje w powiecie z liczbą 168 prenumeratorów. Dalej kroczy Liceum Ogrodnicze w Widzewie z liczbą 61 prenumeratorów oraz Średnia Szkoła Zawodowa w Łasku z 56 prenumeratorami, natomiast podobna szkoła w Hucie Dłutowskiej zdobyła się zaledwie na... 5 prenumeratorów „Sztandaru Młodych". Podobnie tylko 20 prenumeratorów liczy Szkoła Zawodowa w Widawie. Poza tym w powiecie 25 egz. „Sztandaru" prenumeruje PZPB w Okupiu, 20 — koło ZMP w Kolumnie, 5 — koło w Sędziejowicach, 9 — Szkoła Wieczorowa w Widawie.

Liczby te dowodzą, że zarządy ZMP za mało zainteresowały swych członków prenumeratą. A przecież tak jak piszemy, „Sztandar Młodych" ma sympatię i uznanie młodzieży.

Przed zarządami ZMP stoi więc poważne i wdzięczne zadanie: zwiększyć w najbliższym czasie prenumeratę, zwielokrotnić ją tak, aby nie było wśród zorganizowanej młodzieży nikogo, kto by nie był stałym czytelnikiem „Sztandaru Młodych".

Nowa forma opieki państwa nad pracującym chłopstwem

Uspołeczniony sektor naszej gospodarki narodowej bezpośrednio ujęty jest w ramy planowania. Planowanie to pogłębiamy z każdym dniem, rozszerzając je na wszystkie dziedziny gospodarki.

Inaczej jest z produkcją rolną, pochodzącą z indywidualnych gospodarstw chłopskich. Tutaj nie ma bezpośredniego planowania. Tutaj można mówić tylko o pewnych elementach planowości, które występują w formie kontraktacji oraz planowej organizacji skupu.

Początek dało zboże. Planowy skup uporządkował tę dziedzinę handlu, stworzył warunki, przy których uspołeczniony aparat skupu jest zorientowany co do rozmiarów podaży w danym okresie.

Żywiec nie był dotychczas kupowany przez gminne spółdzielnie w sposób planowy. Plan skupu ustalono centralnie, orientując się tylko w przybliżeniu co do możliwych rozmiarów podaży. Nikt nie zadawał sobie natomiast trudu, by zbadać na najniższym szczeblu — w gromadzie — ile sztuk będzie mogła ona dostarczyć w danym miesiącu.

PLANOWY SKUP ŻYWCA UPORZĄDKUJE GOSPODARKĘ MIĘSNĄ

Niezwykle dogodne warunki, stworzone przez akcję „H" szybko doprowadziły do takiego podniesienia hodowli trzody chlewnej, że rynek nie tylko został całkowicie nasycony, ale podaż żywca zaczęła przekraczać popyt, mimo stale rosnącego spożycia mięsa, tłuszczów i wędlin. Przekraczanie popytu przez niezaplanowaną podaż wywoływało czasami dość znaczne trudności. Bardzo poważne różnice w skupie pomiędzy poszczególnymi miesiącami i tygodniami, a nawet między poszczególnymi dniami tygodnia — potęgowały trudności magazynowe, w chłodniach, w transporcie samochodowym i kolejowym, w pracy rzeźni i przetwórni, a wreszcie w pracy detalicznej sieci sprzedaży.

Błędem dotychczasowego planowania skupu był brak powiązania aparatu skupu z producentem — rolnikiem. Gminna spółdzielnia, jako najniższa komórka tego aparatu, nie była w możności przewidzieć podaży żywca na pewien okres naprzód. Wahania w podaży nieprzewidziane i niezaplanowane z góry powodowały konieczność przetrzymywania skupionego żywca na bazach gminnych spółdzielni, czy w delegaturach powiatowych Centrali Mięsnej.

Aby tego ujemnego zjawiska uniknąć na przyszłość, zorganizowano obecnie planowy skup żywca w oparciu o ogłoszenie terminu sprzedaży przez hodowców trzody chlewnej.

Takie zaplanowanie pozwoli na przygotowanie się całego aparatu do sprawnego skupu zgłoszonej przez rolnika podaży i uchroni przed dotychczasowymi trudnościami.

Powiązanie gminnego punktu skupu żywca z hodowcą następuje przez kierowników gromadzkich grup producentów. Ich rola polega na spisaniu rolników, którzy w określonym dniu miesiąca zamierzają sprzedać wytuczone sztuki żywca. Kierownicy gromadzkich grup producentów starają się ustalić terminy dostawy tuczników w taki sposób, aby w każdym dniu tygodnia danego miesiąca doprowadzono na punkt skupu jednakową ilość sztuk.

Planowy skup żywca, który w czerwcu obejmie już cały kraj, jest ważnym krokiem na drodze do uporządkowania gospodarki mięsnej i środkiem obrony interesów mas chłopów — hodowców trzody chlewnej.

PLANOWY SKUP ŻYWCA ZABEZPIECZY ROLNIKÓW PRZED STRATAMI

Państwo Ludowe stworzyło wyjątkowo dogodne, korzystne warunki dla stałego rozwoju hodowli, a tym samym dla stałego podnoszenia dobrobytu gospodarstw mało i średniorolnych chłopów. Dzięki temu szybko osiągnęliśmy stan, przy którym podaż żywca przewyższa popyt. Podobna sytuacja w warunkach kapitalistycznych musiałaby doprowadzić do spekulacyjnego wyzysku hodowców przez handlarza, do gwałtownej obniżki cen żywca, a w następstwie — do wybijania pogłowia, do upadku hodowli.

Zupełnie inaczej kształtuje się sytuacja obecnie. Władza ludowa, mając na uwadze interes mało i średniorolnego chłopa, nie dopuszcza do strat, jakie w okresach wysokiej podaży ponosił hodowca za rządów sanacyjnych. Rząd stoi twardo na stanowisku, że cała produkcja rolnicza, a w danym wypadku hodowlana jest i będzie zakupywana po ustalonych cenach.

PLANOWY ZAKUP ŻYWCA — TO NOWY ORĘŻ W WALCE Z WROGIEM KLASOWYM

Wróg klasowy będzie usiłował wykorzystać planowy skup żywca dla wprowadzenia hodowców w błąd, szerząc rozmaite plotki.

Nasze terenowe organizacje partyjne, ZSL, ZSCh, pracownicy PGR, G. S. i cały aktyw wiejski winni tej wrogiej robocie przeciwstawić energiczną pracę uświadamiającą o tym, że planowy skup żywca poprzez odpowiednio wczesne ustalanie terminów dostawy tuczników na określony dzień, porządkuje gospodarkę mięsną i zapewnia warunki dalszego postępu w hodowli, a tym samym zapewnia dalszy wzrost dobrobytu hodowcy.

Praca uświadamiająca powinna przynieść w wyniku jak najszersze zrozumienie przez masy chłopskie potrzeby współdziałania w ustalaniu terminów dostawy oraz zrozumienie konieczności ścisłego przestrzegania tych terminów w interesie gospodarki mięsnej i hodowcy.

(ad).

Stare prawa jazdy należy wymienić

W myśl kwietniowego zarządzenia Łaskiego Starostwa Powiatowego, Zarząd Miejski w Pabianicach podaje do wiadomości wszystkim posiadaczom pojazdów mechanicznych, którzy posiadają dawnego typu pozwolenia na prowadzenie pojazdów, że pozwolenia te winny być wymienione na nowe prawa jazdy. Termin wymiany pozwoleń upływa z dniem 30 czerwca br. i po upływie tego terminu żadne wymiany dokonywane nie będą. Posiadaczy pozwoleń starego typu traktować się będzie po tym terminie jako osoby nie posiadające prawa jazdy w ogóle

Pozwolenia wymienia zainteresowanym Starostwo Powiatowe w Łasku.

W Pucharze Davisa

Polska-Izrael 5:0

Warszawa. — W II rundzie rozgrywek o Puchar Davisa Polska pokonała Izrael 5:0, kwalifikując się do ćwierćfinału, w którym spotka się z Irlandią (8—10 czerwca br. w Warszawie).

W niedzielę rozegrano ostatnie dwie gry pojedyńcze, które zakończyły się zwycięstwami Polaków. Skonecki wygrał z Buntmannem 6:2, 6:0, 6:2, a Piątek pokonał Weissa 6:1, 6:0, 4:6, 4:6, 6:2.

W tenisie stołowym

CSR-Polska 5:0

WARSZAWA (PAP). — W sali Ogniska odbyło się spotkanie w tenisie stołowym drużyn męskich, między reprezentacjami Czechosłowacji i Polski. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny CSR 5:0. Z Węgrami przegraliśmy również 0:5.

Na równoważni i skoczni

Na byłym centralnym korcie tenisowym w Parku Poniatowskiego rozegrano wczoraj zawody okręgowe w gimnastyce, którym przyglądało się z zaciekawieniem około 2 tysięcy osób.

W konkurencji kobiecej pierwsze miejsce zajęła Gozdalska Kr. (ŁKS. Wł.), zdobywając łącznie 45.35 p. przed Letkiewicz J. (Ogniwo) — — 42,46 p. oraz Malisiewicz B. (Ogniwo) — 42.45 p.

W konkurencji męskiej triumfowali gimnastycy Związkowca-Zrywu, zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężył Gajdecki — 57,3 p. przed Ostrycharzem — 55,8 p. oraz Burkim — 54,6 p.

Ze sportu

Mamy już reprezentacje do Wojewódzkich Biegów Narodowych

W dniu wczorajszym na stadionie Włókniarza, przy ul. Kilińskiego odbył się drugi etap Biegów Narodowych, jako eliminacja do biegów wojewódzkich. Propagandowo biegi spełniły swe zadanie. A oto lista reprezentacji do biegów wojewódzkich:

KOBIETY

GRUPA WIEKU: 15 — 16 LAT

1. Dudkiewicz Alina, Kuratorium, 1:32.
2. Olczak Irena, Kuratorium, 1:33.8
3. Głowacka Maria, DOSZ, 1:34,4.
4. Kawówna, Kuratorium, 1:36.
5. Szasner Urszula, Kuratorium, 1:36,6.
6. Przybylak, DOSZ, 1:37.

GRUPA WIEKU: 17 — 18 LAT

1. Wolak Władysława, Włókniarz, 1:34,1.
2. Białobrzeska Teresa, Włókniarz, 1:35,9.
3. Baran Teresa, DOSZ, 1:36,8.
4. Lewandowska, Kuratorium, 1:40.
5. Wróblewska Barbara, DOSZ, 1:41.
6. Podlasin Hanna, Kuratorium, 1:41,2.

GRUPA WIEKU: 19 — 25 LAT

1. Wdowczyk Leokadia, DOSZ, 1:33,4.
2. Płoszka Urszula, Kuratorium, 1:36,5.
3. Korszel Alicja, Związkowiec, 1:37,8.
4. Witczak, Kuratorium, 1:40.
5. Czyżewska, Kuratorium, 1:42.
6. Kostrzewska Kazimiera, DOSZ, 1:42,1.

MĘŻCZYŹNI

GRUPA WIEKU 15 — 16 LAT

1. Olek, Kuratorium, 2:56,6, 2. Cnotalski Jerzy, DOSZ, 2:59,5, 3. Bolszewicz Jan, Kuratorium, 3:01,2, 4. Słota Kazimierz, Włókniarz, 3:03,8, 5. Ignaczak Jan, DOSZ, 3:05, 6. Zarycki, Budowlane Liceum, 3:05,8, 6. Budzyński Jan, Ogniwo, 3:05,8.

GRUPA WIEKU 17 — 18 LAT

1. Milczarek St., Kuratorium, 2:54,6, 2. Antonowicz Wacław, Kuratorium, 2:55,2, 3. Lewandowski Tad., Stal, 2:57, 4. Klinkiewicz, Kuratorium 2:59,2, 5. Kowalski Stefan, Stal, 3:00, 6. Pijanowski, Kuratorium, 3:00,2.

GRUPA WIEKU 19 — 29 LAT

1. Kasiński Władysław, Spójnia, 2:52, 2. Błażejewski Eugeniusz, Stal, 2:53,1, 3. Kulawiak, Kuratorium, 2:53,2, 4. Bujała Zbigniew, Stal, 2:56,2, 5. Fornalski, Kuratorium, 2:56,7, 6. Mikołajczyk Alfred, Związkowiec, 2:57, 7. Kudelski Włodzimierz, Włókniarz, 2:57.

GRUPA WIEKU 30 — 39 LAT

1. Żądłak Michał, Związkowiec, 3:20,4, 2. Jos Jerzy, Spójnia, 3:26,7. 3. Klichowicz Edward, Gwardia, 3:29, 4. Patruszewski, Spójnia, 3:32.

GRUPA WIEKU OD 40 LAT

1. Bednarek Roman, Gwardia, 3:20,6, 2. Sobczak Tadeusz, Spójnia, 3:20,8, 3. Duniak Feliks, Spójnia, 3:38.

Nowy rekord okręgu

ustanowił wczoraj Tułecki w biegu na 110 m. przez płotki

Wczoraj na stadionie ŁKS Włókniarza odbyły się eliminacyjne zawody lekkoatletyczne o drużynowe mistrzostwo Polski. W zawodach wzięły udział drużyny: ŁKS Włókniarza, Unii — Chemii, PKS Włókniarza (Pabianice) oraz Boruty (Zgierz). Drużyna ŁKS Włókniarza wystąpiła w osłabionym składzie bez Prywera, Antonowicza i Szulca. Grzelski startował z wybitym palcem.

Pomimo osłabionego składu ŁKS Włókniarz zajął pierwsze miejsce, zdobywając 25232 p. przed Unią — Chemią — 18374 p. PKS Włókniarzem — 18212 p. i Borutą (Zgierz) — 11556 p.

W poszczególnych konkurencjach osiągnięto następujące wyniki:

110 m. pł. 1. Tułecki (ŁKS Wł.) — 16,2 (nowy rekord okręgu) 2. Pawłowski (ŁKS Wł.) — 16,4, 3. Bednarek (PKS Wł.) — 18.

100 m. kobiet 1. Słomczewska (ŁKS Wł.) — 13,4, 2) Kolasińska (Boruta) — 14,2, 3. Wojtasiak (ŁKS Wł.) — 14,5.

100 m. mężczyzn: 1. Kozłowski (Unia — Chemia) — 11,3, 2. Kun (PKS Wł.) — 11,4, 3. Dylikowski (ŁKS Wł.) — 11,5.

Kula mężczyzn: 1. Grzelski (ŁKS Wł.) — 12,05, 2. Kruszewski (PKS Wł.) 12,02, 3. Brzoska (ŁKS Wł.) — 11,75.

1.000 m. mężczyzn: 1) Poselt (Boruta) — 2: 43,6. 2. Grab (ŁKS Wł.) — 2:43,8, 3. Łukaszewski (Boruta) — 2:44,5.

Kula kobiet: 1. Peskówna (ŁKS Wł.) — 9,18, 2 Piwowska (Boruta) — 9,12, 3. Piotrowska (ŁKS Wł.) — 8,98.

Tyczka: 1. Brzoska (ŁKS Wł.) — 3,30, 2. Bednarek (PKS Wł.) — 3,20, 3. Woźniakowski (ŁKS Wł.) — 3,10.

Skok w dal kobiet: 1) Słomczewska (ŁKS Wł.) — 4,72, 2) Wojtasiak (ŁKS Wł.) — 4,21, 3) Peskówna (ŁKS Wł.) — 4,10.

Oszczep kobiet: 1) Ochędalska (PKS Wł.) — 26, 2) Grzelak (ŁKS Wł) — 25,88, 3) Bystrońska (PKS Wł.) — 24,79.

Dysk mężczyzn: 1) Grzelski (ŁKS Wł.) — 39,45, 2) Jesiak (ŁKS Wł.) — 35,05, 3) Kruszewski (PKS Wł.) — 33,98.

Skok w dal mężczyzn: 1) Szczepaniak (ŁKS Wł.) — 601, 2) Sosnowski (Unia - Chemia) — 587, 3) Woźniakowski (ŁKS Wł.) — 576.

3.000 m.: 1) Szewczyk (ŁKS Wł.)— 9:[illegible] 2) Nowak (ŁKS Wł.) — 9:35,8, 3) Barański (ŁKS Wł.) — 9:54,2.

Oszczep mężczyzn: 1) Garnczarczyk (Unia - Chemia) — 46,46, 2) Rytczak (ŁKS Wł.) — 44,75, 3) Sztraube (ŁKS Wł.) — 42,67.

Skok wzwyż kobiet: 1) Loga (PKS Wł.) — 140, 2) Peskówna (ŁKS Wł.) — 135, 3) Słomczewska (ŁKS Wł.) — 130.

Skok wzwyż mężczyzn: 1) Maciejewski (Unia - Chemia) — 170, 2) Szmytke (PKS Wł.) — 170, 3) Denys (Unia - Chemia) — 170.

400 m.: 1) Wdowczyk (Unia - Chemia) — 52,6, 2) Gajewski (ŁKS Wł.) — 52,8, 3) Pawłowski (ŁKS Wł.) — 54.

Z boksu łódzkiego

Gwardia (Piotrków) przegrała w Łodzi 4:12

W niedzielę na boisku Legii przy Placu 9 Maja odbyły się zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo w klasie B. Przeciwnikiem gospodarzy był zespół Gwardii z Piotrkowa. Zwycięstwo w stosunku 12:4 uzyskali łodzianie.

Bek drugi w Warszawie

Wczoraj w Warszawie odbył się wyścig kolarski na 100 km z udziałem 3 kolarzy węgierskich. Wyścig wygrał Wrzesiński w czasie 2:48,32 przed Bekiem (Łódź).

Wczorajsze wyniki ligowe

ŁKS Włókniarz — AKS 1:0.
Bramkę zdobył Baran.
Górnik (Radlin) — Kolejarz 3:1.
Garbarnia — Polonia 3:2.
Cracovia — Ruch 1:2.
Legia — Górnik (Bytom) 8:3.
Warta — Gwardia 0:2.

Tabela ligowa

1. Gwardia-Wisła	7	10	15:6
2. Górnik (R.)	7	9	10:7
3. Ruch	7	9	14:9
4. Garbarnia	7	9	1[illegible]:10
5. Cracovia	6	7	9:7
6. Kolejarz	6	7	9:11
7. Górnik (B.)	7	7	12:18
8. Legia	7	6	14:13
9. ŁKS Włókniarz	6	6	8:9
10. AKS	6	5	4:7
11. Polonia	6	4	7:10
12. Warta	7	1	4:12

Mistrzostwa kl. A

Leader dostał cięgi

Im bliżej końca spotkań piłkarskich o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego, tym stają się one więcej ciekawe. Nie zapomnieliśmy o porażce Włókniarza zgierskiego w Piotrkowie, a już mamy następną sensację: **Kolejarz łódzki, który w tej rundzie nie przegrał ani jednego meczu — musiał w sobotę uchylić czoła przed ŁKS Włókniarzem I B. Leader tabeli stracił dwa punkty, ulegając gospodarzom 0:1 (0:1).** Jedyna bramka padła z rzutu karnego za rękę pomocnika pokonanych. Rezerwa ligowego ŁKS Włókniarza grała podczas tego meczu bardzo ambitnie i z poświęceniem. Nie znaczy to jednak żeby była lepszą od przeciwnika. Poza tym zwycięzcy grali ostro, a na dodatek na „czas".

Co można powiedzieć o Kolejarzu, który tym razem wystąpił bez Kmina?

Naszym zdaniem drużyna ta jest przemęczona. W czwartek jeden poważny mecz ze Związkowcem z Tomaszowa, a w sobotę już następny, to trochę może za wiele.

W pierwszej części meczu gra stała na wysokim poziomie a nawet chwilami przewyższała obserwowane często zawody ligowe. W tej fazie gry bramkę dla gospodarzy strzelił Kopera z rzutu karnego. Po zmianie stron tempo opadło a gra zmieniła się w kopaninę. Zawody prowadził ob. Racięcki. Publiczności niewiele.

W niedzielę na boisku własnym Związkowiec łódzki pokonał drużynę Concordii z Piotrkowa w stosunku 2:0 (1:0). Dla zespołu Związkowca bramki zdobyli: Paceś i Szydzisz. Mecz prowadził ob. Pogodziński.

W Zgierzu tutejsza „Boruta" pokonała „Emjeden" z Żychlina 3:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Zbroja, Matynia i Milczarek. Sędziował b. dobrze ob. Olejnik.

W Tomaszowie Związkowiec (Tomaszów) pokonał Kolejarza (Koluszki) 3:0.

Czechosłowacy przeszkolą naszych ping — pongistów

W hali sportowej Włókniarza odbyły się zawody w tenisa stołowego z udziałem zawodników zagranicznych. Poza tym brały udział rakiety Warszawy i Łodzi. Na podstawie przeprowadzonej punktacji pierwsze miejsce w turnieju zdobył zawodnik czeski Vana **przed Terebą, Andreadzisem i Wyhmanowskim (wszyscy CSR). Z Polaków najlepszą formą zabłysnął mistrz Polski Patyński z Lublina, a następnie łodzianin Krzysik.**

W konkurencji kobiet również górowały reprezentantki CSR: Z Polek najwyższy poziom zaprezentowały: Hajndrychówna i Bojanowska. Wszystkie spotkania były interesujące a niektóre trzymały widzów w ustawicznym napięciu.

Zaznaczyć należy, że zawodnicy CSR zostaną przez dłuższy okres czasu w Polsce i na obozie w Zakopanem szkolić będą nasze rakiety.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21) (tel. 150-36)
Dziś teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 27)
Dziś, o godz. 19,15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty".

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
ul. Daszyńskiego 34, tel 181-34
Godz. 19,15 „Brygada szlifierza Karhana".

TEATR „PINOKIO"
(ul. Nawrot 27)
Dziś teatr nieczynny.

TEATR „ARLEKIN"
(ul. Piotrkowska 152)
Dziś teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Dziś teatr nieczynny.

TEATR „OSA"
Traugutta 1, tel. 272-70
Godz. 19,30 komedio-farsa Wł. Krzemińskiego „Romans z wodewilu"

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Pieśń Tajgi" godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Hrabia Monte Christo" II seria godz. 16, 18,30, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „Śpiewak nieznany" godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 20" godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Świat się śmieje" godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Grzesznicy bez winy" godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Dni Filmu Czechosłowackiego" „Milcząca barykada" godz. 16, 18,30, 21 poranek godz. 12
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Pan Habetin odchodzi" godz. 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Upiór w operze" godz. 16, 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „Hrabia Monte-Christo" I seria godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Muzyka i miłość" godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Zakochani są sami na świecie" godz. 18, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Wesoły sublokator" godz. 18, 20
TATRY (Sienkiewicza 40) „Koncert Beethovena" godz. 16, 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 10[illegible]) „Czarodziejski kryształ" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Dni Filmu Czechosłowackiego" „Milcząca barykada" godz. 15,30, 18, 20,30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Nieodrodna córka" godz. 15,30, 18, 20,30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Trzy spotkania" (film w naturalnych kolorach) godz. 16, 18. 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Za siedmioma górami" godz. 18, 20

RADIO

Program na poniedziałek, 22 maja

12,04 Dziennik. 13,30 Koncert Ork. Rozgł. Wrocławskiej. 14.00 Audycja ZNP. 14,20 (Ł) Muzyka symfoniczna 14,55 Utwory Jana Brahmsa. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik. 16,30 (Ł) Rep. pt. „Dzieci podejmują apel pokoju". 16,50 (Ł) Reportaż pt. „Wy słuchacie radia — radio słucha was". 17.00 (Ł) Konc. popoł. gra ork. łódzk. rozgł. PR. pod dyr. A. Tarskiego. 17,45 „Bracia-bohaterowie" — pow. dla młodzieży. 18,05 Odpowiedzi fali 49. 18,15 Muzyka i pieśń. 18,40 Wszechnica. 19.00 Aud. dla wsi. 19,15 Koncert. 20.00 Dziennik. 20.40 „Jan S. Bach". 21.30 Rezerwa. 21,55 „Felietonista ze stolicy" — aud. rozrywk. 22,20 (Ł) Tydzień sportu łódzkiego w opr. red. L. Szumlewskiego. 22,30 (Ł) Muzyka taneczna. 23,00 Ostatnie wiadomości 23,10 Program na jutro. 23.15 Konc. solistów. 24.00 Zakończenie audycji.

NOWE WŁADZE ŁÓDZKICH PIŁKARZY

W dniu wczorajszym odbyło się roczne walne zgromadzenie ŁOZPN. Na 69 klubów, reprezentowane były zaledwie 18 sekcji piłkarskich, co stanowi około 25 proc. Z ligowych zespołów brakowało przedstawiciela Widzewa, z A-klasowych nie dopisali: Kolejarz łódzki i Związkowiec z Tomaszowa. Z przedstawicieli klubów klasy B na 26 — obecnych było 9. W klasie C, która liczy 31 drużyn — obecny był tylko jeden przedstawiciel (Związkowiec z Brzezin).

Zebraniu przewodniczył dyr. Okoński. Po złożeniu sprawozdań przez ustępujące władze udzielono zarządowi absolutorium. W dyskusji brali udział przedstawiciele Concordii, Boruty, Gwardii, Związkowca z Brzezin.

Ponadto przemawiał również przedstawiciel ZMP. Szeregu wyjaśnień z ramienia zarządu i Wydziału Gier i Dyscypliny udzielili: prezes Konopka i przewodniczący WG i D — Kobyliński.

Poruszono m. in. sprawę stosunkowo małej ilości drużyn w Pucharze Polski, brak na większą skalę działalności kulturalno-wychowawczej, bo przecież jedna akademia i dwa kursy, to stanowczo za mało.

Do nowych władz wybrano następujących działaczy: przewodniczący dyr. Kaźmierczak, I wiceprzewodniczący dyr. Dąbrowski, II wiceprzewodniczący i jednocześnie przew. Wydz. Gier i Dyscypliny Przeradzki, III wiceprzewodniczący i jednocześnie przew. Wydz. Spraw Sędziowskich: Grabowski, członkowie: Michałowski, Krysiak, Kostrzewa, Jeżewski, Kowalski, Sikora, Radwański, Barański, Wydział Gier i Dyscypliny: Przeradzki, Majchrowski, Chudzik, Starzyński, Broniecki, Podlarz, Pipczyński, Lubnau, Środa, Dziedzic i Boguszewicz. Komisja rewizyjna: Grycug, Nowak Miecz., Wielkopolan i Kirkicki.

Lechia (Gdańsk) - Widzew 2:1 (0:1)

Reprezentant Łodzi w drugiej lidze Wł. Z. K. S. Widzew nadal przegrywa. Niemal każdy mecz Widzewa, rozegrany w Łodzi był do wygrania. Zarówno podczas inauguracji sezonu ligowego ze Związkowcem z Radomia poprzez inne zawody w naszym mieście aż do wczorajszego spotkania z Lechią włącznie.

Zawody wczorajsze można podzielić na dwa okresy. W pierwszej części meczu łodzianie panowali niepodzielnie na stronie gości. Nawet często strzelano.... A, że niecelnie to już inna sprawa. W tej fazie gry Lechia zaprezentowała się nadzwyczaj słabo. Wprost nie chciało się wierzyć, że to jest istotnie Lechia z Gdańska. To samo stwierdziło nawet kierownictwo podczas przerwy.

Do przerwy bramka padła dla Widzewa ze strzału Wiernika w 30 minucie.

Po zmianie boisk zmieniły się role. Teraz do głosu dochodzi Lechia a Widzew „puchnie". W 15 minucie środkowy napastnik gości Rogocz strzela wyrównującą bramkę, nawiasem mówiąc bardzo ładnie. Sporadyczne wypady ataku Widzewa nie przyniosą zmiany wyniku, gdyż napastnicy strzelają niecelnie. W 30 min. Rogocz ustala wynik dnia, zdobywając dla swych barw drugą bramkę. Lechia pokazuje teraz ładną grę w ataku. Tyły Widzewa robią co mogą, aby utrzymać choćby i ten wynik. Zaznaczyć należy, że goście grali bardzo ostro. Najsłabszym zawodnikiem okazał się lewoskrzydłowy.

Widzew w liniach obronnych nie zawiódł. Atak strzelał dość często jednak niecelnie. Start do piłki pozostawiał wiele do życzenia.

Zawody prowadził dobrze sędzia Olewski z Krakowa. Widzów około 2 tysięcy. Zespoły wystąpiły w następujących składach: Lechia: **Gronowski II, Kusz, Lenc, Araminowicz, Kamela, Nierychło, Kokot II, Gronowski I, Rogocz, Janecki i Franiel. Widzew: Uptas, Słaby, Kopaniewski, Stempel, Konarski, Paciorek, Różycki, Doryń, Wiernik, Pawlikowski, Marciniak.**

Dzieci w obronie pokoju

W dniu wczorajszym, w sali Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi, zebrały się liczne delegacje hufców ZHP z terenu województwa łódzkiego na **dziecięcy zlot w obronie pokoju.** Już na długo przed rozpoczęciem wiecu sala teatru rozbrzmiewała gwarem wesołych głosów młodocianych obrońców pokoju. W okół kraśniały czerwone chusty harcerzy, barwne pasiaki dziewcząt z powiatu łowickiego i opoczyńskiego, kolorowe chusteczki i zapaski.

Referat o walce młodzieży i dzieci całego świata w obronie pokoju wygłosił druh Berek — przewodniczący ZHP, który zanalizował w swym przemówieniu sytuację dzieci w krajach kapitalistycznych i kolonialnych, przeciwstawiając ją położeniu dzieci w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej. Referent omówił metody i formy wyzysku i ucisku, jakie międzynarodowa klika imperialistów i podżegaczy wojennych stosuje wobec dzieci w krajach kolonialnych, które są pozbawione możności kształcenia się i skazane na przedwczesne starzenie się oraz równie przedwczesną śmierć.

W odróżnieniu od tragicznego położenia młodego pokolenia pod władzą dolara, dzieci i młodzież Związku Radzieckiego oraz krajów, które zrzuciły jarzmo kapitalizmu mają zapewnione szerokie możliwości rozwojowe, **dobre warunki nauki i opiekę nad zdrowiem.** Mówca przytoczył dla przykładu liczby, ilustrujące rozwój sieci szkół w Polsce i wskazał na liczbę ponad 1 miliona dzieci, które w roku bieżącym korzystać będą z kolonii letnich.

Olbrzymie osiągnięcia, jakie Państwo nasze ma w dziedzinie opieki nad dzieckiem i młodzieżą mobilizują masy dziecięce do włączenia się w międzynarodowy ruch w obronie pokoju i wywalczonych praw.

Dziatwa szkolna, zorganizowana w Związku Harcerstwa Polskiego występuje czynnie i zdecydowanie ze swoim młodocianym współzawodnictwem **w nauce i stałym polepszaniem wyników nauczania, które, będąc poważnym wkładem w dzieło odbudowy naszego kraju są równocześnie godną odpowiedzią daną podżegaczom wojennym.**

Przemówienie druha Berka wielokrotnie przerywane było burzliwymi oklaskami i owacjami na cześć pokoju, tow. Stalina i tow. Bieruta.

Z kolei głos zabierali przedstawiciele hufców ZHP z terenu województwa, którzy w krótkich, lecz wzruszająco poważnych i bojowych przemówieniach deklarowali, w imieniu reprezentowanych przez siebie organizacji harcerskich, **udział w międzynarodowej walce o utrwalenie pokoju.**

Na zakończenie części oficjalnej zlot uchwalił wysłanie listu do Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, do pionierów Związku Radzieckiego i walczących dzieci Indii. W listach tych zgromadzone na zlocie dzieci wyrażają zdecydowaną wolę kroczenia przy boku swych ojców, matek, braci i sióstr w szeregach obrońców pokoju, zobowiązują się do podniesienia wyników nauczania i przesyłają braterskie pozdrowienia przodującym dzieciom świata pionierom radzieckim oraz walczącym z brytyjskim imperializmem dzieciom Indii.

Po części oficjalnej ogłoszono wyniki festiwalu dziecięcych zespołów świetlicowych i rozdano nagrody, wśród których znajdowały się pianina i różnego rodzaju instrumenty muzyczne, radioodbiorniki, biblioteczki oraz sprzęt sportowy i harcerski. W godzinach popołudniowych, po przerwie obiadowej, odbyły się, urozmaicone i stojące na wysokim poziomie artystycznym, popisy kilkunastu wyróżnionych zespołów dziecięcych.

Zlot wczorajszy był wielką manifestacją dzieci naszego województwa w obronie pokoju, manifestacją, która dowiodła, że idea walki o trwały pokój, ogarnęła całe nasze społeczeństwo, nie wyłączając naszej największej radości i dumy — dzieci.

Kar.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	218-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	222-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-39 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-5631.

D-1-10583